

Dziennik Białostocki

Redakcja: Rynek Kościuszki 1, tel. 63. — BIAŁYSTOK — Administracja: Legionowa 1, tel. 11. Konto P.K.O. 64.106

HOLD GENJUSZOWI Hołd zasługom i zwycięstwom

Dzień 19 marca jest tym uroczystym i radosnym dniem, w którym Polska może uczcić swój własny Genjusz, wielony w nieśmiertelnym dorobku czynów, za służbę i zwycięstwa Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Gdybyśmy w dniu tym czcili tylko Naczelnika Rządu, który w ciągu niespełna dwa lat uzdrowił skarby, wzmożył siłę obronną kraju, przeprowadził trwałą stabilizację pieniądza, rzucił podwaliny pod rozwój pomyślności gospodarczej Polski i stał się sztandarem jej mocarstwowego stanowiska w świecie, to już i wtedy część i wdzięczność dla Niego spłatałyby się w czołach milionów głosów.

Ale Marszałek Józef Piłsudski jest dla nas niewiślim Naczelnikiem Rządu: On jest władzą serc polskich, zwiastunem polskiej wielkości, chwały i potęgi!

Gdy pędził dni samotne w pułsteln Sulejówce, nie reprezentował wtenczas żadnej władzy urzędowej, ale był niemniej wielki i — niemniej kochany!

Gdy w więzieniu Magdeburga trawił dni i noce w męce bezczynności, nie miał na swe rozkazy ani jednego pułku, ani jednej szabli żołnierskiej: a przecież w jego bezwzględnej sile narodził się los swój z tą samą przysięgłą wiarą i ufnością, z jaką składa go dziś, gdy imię Józefa Piłsudskiego dzwoni śpiewem wiekopomnych czynów.

Ślubujmyż, obywatele, stawać zawsze na Jego hetmańskie wezwanie, jak stawaliśmy dotąd!

Niechaj cały Naród, jak jeden mąż, skupi się pod znakiem Jego przewodniej idei!

Ten, który uczył Polaków umierać za Ojczyznę, który wskrzesił w Polsce miecz Bato-rego i płomienny patriotyzm Kościuszkowski, który schylił się ku niedoli wydziedziczonych i jak milionowych rzesz ludu przekuł na oręż wyzwolenia, Ten który stał się chorągwią naszej pracy i tarczą naszej obrony, niechaj wiedzie nas, niechaj nam przewodzi, niech będzie natchnieniem naszych czynów!

Każdy wysiłek pod Jego wodzą staje się zadaniem lepszej przyszłości.

Żadna ofiara, na wezwanie Jego dla Ojczyzny poświęta, nie będzie stracona.

Marszałek Józef Piłsudski buduje Polskę w sercach ludu polskiego, w sercu pracy, trudu i wysiłku milionów i dlatego dzieło budowy Jego będzie niespożyte.

IMIENINY KOMENDANTA



Oddać cześć należną Wielkim w Narodzie winno być obowiązkiem i pragnieniem serdecznym każdego obywatela.

Winno być i, jak u nas, jest. Jako dowód może posłużyć corocznie dzień Imienin Wodza narodu i armii.

Dzień ten zamienia się niejako w święto narodowe, w dzień czci, składanej żywemu Symbolowi Polski wyzwolonej — Piłsudskiemu.

Po zerwaniu rokowań delegacja sowiecka opuszcza Berlin

Posel Krestinskij jeszcze nie traci nadziei

BERLIN. 17.3. Delegacja sowiecka do rokowań handlowych z Niemcami opuściła dziś wieczorem Berlin.

Ambasador sowiecki w Berlinie, Krestinskij, zwrócił się podobno do swego rządu z telegraficzną prośbą o wezwanie go do Moskwy, aby osobiście mógł złożyć sprawozdanie o stanowisku rządu niemieckiego w sprawie aresztowanych inżynierów.

On — to ucieleśniony sztandar z Orłem Białym, powiewający dumnie na szczycie potężnego już dziś dworzyszczu Piastów i Jagiellonów.

On to właśnie uczynił je takim i dlatego też wszelkich wyrazów czci i wdzięczności nie będzie zbyt wiele. Raczej przeciwnie: cokolwiekbyśmy w tej dziedzinie uczynili, będzie to zbyt mało w stosunku do niespożytych zasług Piłsudskiego.

Tylko Hindenburg i Marx połaskili się na ordery i tytuły afgańskie Prezydent i wiceprezydent Reichstagu odmówili

BERLIN. 17.3. — Tel. at. — W kilka dni po opuszczeniu Niemiec przez króla Amanullaha, afgański poseł w Berlinie zjawił się u Hindenburga i Marxa, wręczył im ordery afgańskie i czerwone jedwabne płaszcze. Płaszcz to kroju peleryny, używanej w armii austriackiej, oznaczają, że ich właściciele są afgańskimi książętami. Prezydent Rzeszy i kanclerz przyjęli nadane im godności.

Konstytucja weimarska zakazuje obywatelom niemieckim przyjmowania orderów. W tym wypadku potraktowano to jako odznakę pamiątkową, którą wolno przyjmować.

BERLIN. 17.3. Prezydent Reichstagu, socjal-demokrata Loebe, powołując się na konstytucję weimarską, zakazującą Niemcom przyjmowania tytułów i orderów zagranicznych, odmówił przyjęcia afgańskiego orderu.

Dania znosi karę śmierci

KOPENHAGA. 17.3. Minister sprawiedliwości przedłożył parlamentowi projekt ustawy o zniesieniu kary śmierci.

Egipt otrzymał nowy rząd po długotrwałym przesileniu

KAIR. 17.3. Wczoraj wieczorem, po długotrwałym kryzysie gabinetowym, utworzył się nowy rząd egipski.

Na czele rządu stanął Mustafa Nahas Pasza, który zatrzymał również tekę ministra spraw wewnętrznych.

Prawie 200 milionów kosztowała Anglię ostatnia wyprawa Chińska

LONDYN. 17.3. Minister wojny oświadczył w izbie gmin, iż kampania wojskowa w Chinach kosztowała Anglię w r. 1926 przeszło 1 milion funtów szterlingów, w r. 1927 zaś zgórą 3 miliony. (ATE).

„Torgowo-Przemysłowa Gazeta” ogłasza, iż przeciętny zarobek urzędnika i robotnika sowieckiego wynosi 6 czerwotców, czyli niespełna 170 zł. miesięcznie.

Rumunie nawiedziły ponownie mrozy. W Moldawii skonstatowano temperaturę — 12 st.

Stewskiint na Zelandii zapadła się w morze część 600-letniego kościoła.

Pod osłoną bagnetów amerykańskich Nicaragua wybierze nowego prezydenta

Tysiące żołnierzy strzec będzie interesów Waszyngtonu

WASZYNGTON. 17.3. Sekretarz marynarki oświadczył, iż w najbliższych dniach odjędą do Nicaraguy dalsze oddziały marynarki amerykańskiej w sile 1000 ludzi.

Zadaniem tych wojsk będzie utrzymywanie porządku w czasie wyborów prezydenta Nicaraguy.

Rodzice wład za dziećmi będą mogli emigrować do Ameryki Projekt zniesienia krepujących ograniczeń

WASZYNGTON. 17.3. Senator Walsh przedłożył rządowi projekt ustawy, w myśl której rodzice obywateli amerykańskich mają być wpuszczani do Stanów Zjednoczonych poza kwotą emigracyjną.

Dotychczas rodzice imigrantów obywateli amerykańskich mogli osiedlać się w Ameryce tylko w ramach kwot emigracyjnych dla danego kraju.

Berlińskie tramwaje, omnibusy i koleje podziemne przewiozły w lutym 108 milionów pasażerów, czyli 3 miliony 700 tysięcy dziennie.

Król Kambodży pojął za małżonkę tancerkę, podnosząc ją w miejsce dotychczasowej królowej — do godności swej ulubienicy.

Nuncjusz stolicy apostolskiej na Zamku wręczył swe listy uwierzytelniające

WARSZAWA. 17.3. Dziś o godz. 11-ej przed południem nowo-mianowany nuncjusz papieski msgr. Marmaggi wręczył na Zamku swe listy uwierzytelniające p. Prezydentowi Rzplitej.

Uroczystość odbyła się według wielkiego ceremoniału, o czym obszernie pisał śródowny Kurjer Czerwony.

Uroczystość trwała około 2 godzin.

Z motywów Wilna



rysunek Jana Zbiłowskiego.

Król Afganistanu nie ominie Warszawy

W odcyżnie egzotycznego władcy
nie myślą o rewolucji

BERLIN. 17.3. Doniesienia o przerwaniu podróży i nagłym powrocie króla Amanullaha do Afganistanu z powodu wybuchu tam niepokoju, okazały się fałszywe.

Pobyt króla Amanullaha w Londynie na przebieg normalny, a plan dalszej jego podróży europejskiej nie ulegnie żadnym zmianom.

Katastrofalna powódź w Argentynie

Fale zatapiające wsie i pola
unoszą ciała setek ofiar

BUENOS AIRES. 17.3. Departament Minas w stanie Cordoba niewiedzia powódź olbrzymich rozmiarów.

Według dotychczas nadeszłych wiadomości, jest mnóstwo ofiar. Setki domów leżą w gruzach, żniwa są zupełnie zniszczone, a tysiące ludzi straciło dach nad głową.

Z powodów nieustannych ulewnych deszczów obawiają się dalszych wylewów.

Król Afganistanu w Londynie



Po dłuższym pobycie we Francji król Afganistanu Amanullah udał się do Anglii i bawi obecnie w Londynie, jako gość króla Jerzego V-go. Zdecydowanie podczas przejazdu obudwu królów z dworca kolejowego do pałacu Buckinghamskiego.

Uroczystość polska w Paryżu



W Paryżu odbyła się uroczystość obwieszenia tablicy Stowarzyszenia studentów Polaków. W uroczystości wzięli udział p. ambasador Chłapowski z małżonką, konsul generalny Polakowski i grono osób zaproszonych. Na zdjęciu od lewej: p. Chłapowski, Polakowski i p. Chłapowska.

W twierdzy magdeburskiej przed 10 laty

ŻYCZENIA Z CAŁEJ POLSKI DLA KOMENDANTA

Jdy się styszy teraz ze wszystkich stron, jak w całej Polsce czynione są gorące życzenia, aby do obchodu imienin Marszałka Piłsudskiego, jak wszędzie płyną życzenia, wyrazy bólu i miłości — mimowolnie staje przed oczyma obraz podobny

z przed stu lat, jakże inuemi barwami malowany! Komendant przebywał w twierdzy magdeburskiej, odcieci od świata i ludzi; na krańcu ciżby okropna pieśń okupanta, a tylko dołem płynął podziemny nurt konspiracyj, stojący na straży godności imienia polskiego.

Tam to w podziemiu Polski postanowiono dzień 19 marca 1918 roku uczcić masowym strajkiem — zyczeń z całego kraju do najdroższego sercem wielu Polaków, aby Mu ten dzień, spędzony w niewoli, jakos umilić, aby go zapewnić, że za nim stoi naród cały.

Nasło to podjętych dwie najczynniejsze podwójne organizacje konspiracyjne:

Liza Kobielińska i P. O. W. I zabrali się do propagandy tej myśli z całą energią. Nie było miasta na ziemiach polskich, gdzieby nie szły podziemne strumienie z życzeniami i paczkami z pocztówkami imienia Komendanta, gdzieby nie zbierano podpisów na zbiorowe adresy.

A tymczasem w Magdeburgu spożywał gorzki chleb niewoli

Komendant Piłsudski nie przeczuwał nic, co się tam w kraju szykuje na jego imieniny.

W jednym z zakładów starej twierdzy magdeburskiej dano mu na mieszkanie trzy cele na pierwszym piętrze domku, którego parter zamieszkiwali podoficerowie niemieccy, przeznaczony do pilnowania polskiego bratniaka. Okna wychodziły na ogród, za którym był wielki waleczny dawnej fortecy, wyższy znacznie od całego domu. W ogrodzie szły dźwięki wlepione w wieczność oczyma w okna Komendanta. Z drugiej strony ogrodu wysoki, szary parawan dostatecznie chronił i odgradzał to pustelnie od świata zewnętrznego.

W takich to ciężkich warunkach biegał dzień niewoli, podobne do siebie, jak dwie krople wody, monotonne, jak monotonia rygoru niemieckiego. Po śniadaniu wolno było wiewioli twierdzy magdeburskiej

W Kanadzie szukają śladów zaginionego lotnika transatlantyckiego

WASZYNGTON. 17.3. Rząd kanadyjski twierdzi, że istnieje możliwość, iż lotnik Hincheliff wyładował na terytorium Kanady.

Polskie sanatorium nad Adriatykiem

Rokowania konsorcjum polskiego o nabycie wyspy Szalta

Pewne konsorcjum polskie podjęło starania o nabycie terenu na jednej z wysp Dalmatyńskich, celem urządzenia sanatorium polskiego nad ciepłymi morzami.

Przykład w tym kierunku dał

RADIO WARSZAWSKIE

WARSZAWA. (Długodźwięk 1111 m.) Godz. 10 m. 15 — 11 m. 45: Transmisja nabożeństwa z katedry poznańskiej. Godz. 12: Sygnał czasu, hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie, komużka lotniczo-meteorologiczna, oraz nadprogram. Godz. 12 m. 10 — 14: Transmisja z Filharmonii warszawskiej obchodu imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego. Wykonnawcy: orkiestra filharmoniczna, chór „Harfa”, p. H. Buczyńska (recyt.), p. J. Korolowicz-Waydowa (organ), p. I. Dygas (tenor), p. J. Lefek (baryton), p. A. Maruszewski (recyt.). Przemówienie prof. A. Sułkowskiego i R. Odrockiego. Godz. 14 m. 10 — 20: „Ogródki warszawskie przy ciele wielkiej” — odczyt p. J. Flis (recyt.). Godz. 14 m. 20 — 14 m. 40: O urządzeniu gospodarki polowej — odczyt p. J. Ziemińskiego. Godz. 14 m. 40 — 15: „Najważniejsze wiadomości i wskazania rolnicze” — odczyt p. S. Komarzewskiego. Godz. 15 — 15 m. 30: Komunikat meteorologiczny, oraz nadprogram. Godz. 15 m. 15: Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonii warszawskiej. Wykonawcy: orkiestra filharmoniczna, p. A. Sekula (początek), p. Władysław Wójcik (skrzypce). Godz. 17 m. 20 — 17 m. 30: Rozmowa. Godz. 17 m. 40 — 18 m. 10: „Przerwa” — odczyt p. S. Komarzewskiego. Godz. 18 m. 10 — 18 m. 35: „Bibljoteka w Polsce” — odczyt p. P. Czerwulskiego. Godz. 19 m. 35 — 20: „Na gruzach starej Kartaginy” — odczyt p. R. Zgrabowicza. Godz. 20 — 20 m. 25: Transmisja z Poznania. Odczyt o wystawie krakowskiej. Godz. 20 m. 30: Koncert wokalny stacji warszawskiej i wileńskiej. Godz. 21 m. 5 — 22 m. 5: Sygnał czasu i komunikat lotniczo-meteorologiczny. Godz. 22 m. 5 — 22 m. 20: Komunikat PAT. Godz. 22 m. 20 — 22 m. 30: Komunikat polityczny, sportowy, oraz nadprogram. Godz. 22 m. 30 — 23 m. 30: Muzyka taneczna.

wyśi do ogródka na spacer, gdzie przebywał 2 — 3 godziny. potem mógł czytać książki i gazety, których mu jednak w bardzo skąpych porcjach wydzielano, potem obiad, dość nawet obfity.

A po obiedzie — jak pisał Komendant w jednym z listów więziennych — najprzyjemniejsze chwile: „pije własną herbatę, przez siebie naparzoną”. Popołudnie schodziło na studiach szachowych, szara godzina na ulubionym spacerze po przelotnym pokoju i snu myśli, które daleko poza Magdeburg i poza chwilę bieżącą wylatywały.

Przy świetle kolacji i pasjansy, pasjansy na przeróżne intencje. Żył duszy polskiej przy sobie Komendant nie widział, nie było nawet do kogo słowa przemówić. Dopiero w sierpniu 1918 przybył towarzyszy młodzieńczej: pułk. Sosnkowski i tak już obaj razem pozostali do pamiętnych dni listopadowych.

Listy z Olszyny dochodziły rzadko, przesyłki jeszcze rzadziej. Zaimował się wysyłaniem ich z Warszawy śp. Stanisław Stanisławski, który z racji swego urzędu ministra opieki społecznej miał pewne wpływy u władz okupacyjnych. Niemcy stosowali jednak tak ścisłą do nich cenzurę, że ap. ofiar ich konfiskaty padała jedna z paczek tylko dlatego, iż była zaadresowana do „Komendanta Józefa Piłsudskiego w Magdeburgu”. Ta ciężka lapa cenzury okupacyjnego

zaciążyła także na kartkach imiennych, które w całej Polsce podpisywano.

Dzień 19 marca 1918 w fortecy magdeburskiej powitała wczesna wiosna — na krzakach już pączki się rozwijały i trawa zieleniała. Zresztą nic i nikt nie przybył z życzeniami imiennymi do samotnego Solenizanta, który dzień ten miał taki sam szary, jak wszystkie inne.

Dziesiątki tysięcy pocztówek, podobne tym, których próbkę podaliśmy obok na obrazku, podpisywane z drżeniem serca przez setki tysięcy Polaków i Polek, ludzi do rosyjskich, dzieł i starców, słane i gmane tęsknotą serdeczną ku dalekiemu Wodzowi Narodu — uśmieły w przedpokojach cenzury niemieckiej. Oczy adresata uśmieły dopiero razem ze światem wolności Olszyny.

A jednak nie te pocztówki odegrały wielką rolę. Nawet nie

wiedział, jak ważnego dokonał przewrotu w polskiej okupacji o Komendancie. Olszynie starych kartek, słanych z całej Polski i zapakowanych w taką moc podpisów otworzyli Niemcom oczy, kogo

wieża w murach starej fortecy magdeburskiej. Dopiero teraz zrozumiał, iż w tej niesłusznej postaci ucieleśniona jest rwąca się ku wolności Polska!

W.

Jedną z dziesiątek tysięcy kart, wysłanych do Magdeburga.

Kolejarze-Polacy z kolei Ussuryjskiej

Rodak z Charbina wzywa Was, byście pilnowali swych soraw emerytalnych

Przed kilkoma tygodniami korespondent z trybunału naszego pisma w Charbinie nadał wiadomość o b. kolejarzy kolei wschodnio-chińskiej — Polakach — wice o tem, iż zarząd tej kolei będzie wypłacał emerytury tym kolejarzom. Obecnie p. H. Maciejewicz przysłał drugą wiadomość dla kolejarzy:

W ślad za moim poprzednim listem o emeryturach dla b. kolejarzy - Polaków kolei wschodnio-chińskiej donoszę, iż obecnie otwierają się też lepsze perspektywy dla b. kolejarzy kolei Ussuryjskiej obecnie obywateli polskich. Kolej Ussuryjska, jak wiadomo od roku 1906 do roku 1920 była dzierżawiana przez zarząd Drogi Wschodnio-Chińskiej. Drogi więc naturalnie, że kasa oszczędności, przezomocni i emerytalna — także przekazana była kolei Wschodnio-Chińskiej. Po rewolucji bolszewickiej

Rozgoryczenie i nietakty niemieckie

z okazji pobytu króla Afganistanu w Berlinie

Gazety niemieckie, omawiając pobyt króla Afganistanu w Berlinie, dają wyraz rozgoryczeniu, jakie ogarnęło całą opinię.

Oczekiwano wielkich transakcji, a tymczasem para królewska dokonała kilku drobnych i nieistotnych zakupów. Król Afganistanu zgadzał się na wielkie transakcje pod warunkiem, że Niemcy udziela jego krajowi kredytu na 10 milionów marek. Rząd nie zgodził się na to i przemysłowcy musieli obejść się smakiem.

To też obecnie, w atmosferze rozgoryczenia i rozczarowania, ministerstwo

Głos niewinności

czy próba zmylenia śladów

Skazany na rok więzienia

aspirant policji oskarża swego zwierzchnika

WARSZAWA. 17.3. Oświadczył swego czasu proces aspiranta policji politycznej Pawłowskiego, skazanego na rok więzienia za zdradanie wyrobów tajemnic urzędowych, znalazł się wkrótce na wókan-dzie sądu Najwyższego.

W sprawie tej nastąpił sensacyjny zwrot. Oto przed paru tygodniami złożył Pawłowski na ręce władz oskarżenie przeciwko pewnemu wyższemu funkcjonariuszowi policji politycznej, zarzucając mu, iż padł ofiarą jego podstępnych machinacji i użył, sam zaś jest niewinny.

Plęć ton prochu eksplodowało

w prochniach amerykańskich

Cztery osoby zabite, mnóstwo rannych

NOWY JORK. 17.3. W miejscowości Valley Falls w stanie New York nastąpiła eksplozja w dwu młynach prochu strzelniczego. Eksplozowało 10.000 funtów materiału wybuchowego.

Kto się urodził dnia 18 marca

zrobi karierę, o ile nie obierze fałszywej drogi

Jest to człowiek mądry, rzeka go po wodzie i stanowi jego wpływ. Uścisnąć niewinny, zrobić karierę. Dusza jego posiada głęboką tajemnicę. Zawsza w doświadczeniu medycyny, anatomii lub chemii — czeka go powodzenie. Jest on jakby soczewką, w której zbiera się promienie wiedzy, a miedzy innymi przez jego duszę przemienia na społeczeństwo lub ogółu polityki.

Min. Zaleski pojedzie do Królewca

NA ROKOWANIA POLSKO-LITWIE

Nota rządu polskiego dręczona p. f. Waldemarowski

WARSZAWA. 17.3. Posel polski w Rydze p. Łukasiewicz otrzymał wczoraj rano telegraficzne polecenie zakomunikowania tamtejszemu poselowi litewskiemu odpowiedzi Polski na ostatnią notę Litwy do Polski.

Posel polski zakomunikował poselowi litewskiemu, p. Zaimu-sowi, notę Polski na propozycję p. Waldemarasa, aby rok-

Ustawy socjalne

w teorii a w praktyce

Radzi o tem

Zjazd Pracowników Funduszu Bezrobocia

WARSZAWA. 17.3. W dniu dzisiejszym rozpoczął się dwudniowy zjazd pracowników Funduszu Bezrobocia.

W obradach które toczą się w sali Tow. Handlowców przy ul. Sienniej 16, bierze udział przeszło stu delegatów z całej Polski. Przedmiotem narad jest głównie problem minimum pracy i płacy, rozjemstwo i w. in.

Zjazd ten ma donosić znaczenie, gdyż przyczyni się niewątpliwie do bliższego sprecyzowania realizacji wydanych ustaw socjalnych, których wartość zależna jest od ich właściwego stosowania w praktyce.

Banki prywatne

placą

DOBRE DYWIDENDY

12 — 10 i 6 procentów

Ożywienie gospodarcze, które panowało w Polsce w r. ub., znalazło swój wyraz we wzroście dywidend banków polskich.

Bank Spółek Zarobkowych wypłaca za r. ub. 6 proc. dywidendy. Bank Dyskontowy 10 proc., Bank Cukrownictwa zaś 12 proc.

W kraju wszelkich rekordów świata

pobity również smutny rekord zbrodni

Amerika, kraj wszelkich możliwych rekordów, pobit również rekord światowy pod względem przestępczości.

W roku ubiegłym zamordowano w Stanach Zjednoczonych 10.558 osób. Liczba morderstw jest 12 razy wyższa, niż w Anglii, a 5 razy wyższa, niż w Kanadzie.

Miasto Chicago, liczące 4 miliony mieszkańców, miało w zeszłym roku dwa razy tyle zabitych, co cała Anglia.

Również niezwykle pod względem cyfrowym przedstawia się liczba włamań i kradzieży. Towarzystwa ubezpieczeń obliczają wartość skradzionego majątku na 7 miliardów dolarów rocznie.

Wzrost przestępczości czyni postępy w miarę rozwoju i udoskonalenia techniki automobilowej.

9-ty dzień ciągnięcia

5-ej klasy

Loterji Państwowej

WARSZAWA. 17.3.

Zł. 15.000 na nr. 40665.	Zł. 3.000 na nr. 24010 60100.	Zł. 3.000 na nr. 46993 46431.	Zł. 2.000 na nr. 28742 37831 60063
75142	Zł. 1.000 na nr. 1740 8138 12013	24072 27944 29956 31564 35047 45196	46712 70553 124047.
Zł. 600 na nr. 8026 8590 8852 11168	22787 26067 30760 35347 39499 39777	54909 66445 67452 70619 71990 88968	97785 97930 102421 105435 116998
119808.	Zł. 500 na nr. 8102 9016 9209 19775	20021 21480 21825 23906 25153 35944	36446 42646 57780 72992 79949 88833
94296 102042 102848 102708 118184	120975.	Zł. 400 na nr. 325 1609 1964 3544	6678 7413 7420 8516 10081 12162 12300
13903 14689 17951 18116 19202 19626	23317 24254 25546 26275 26534 26566	26726 27115 29590 29646 34110 34272	37820 38681 40809 40971 41097 41638
41747 42138 42544 44211 45574 45982	47146 47191 47589 47610 48251 49951	50283 53795 54198 55449 56220 56608	57683 57931 58145 58952 60143 60346
61028 61498 62125 63324 63392 64745	65170 65741 66113 66787 67191 68134	68291 68796 70455 71846 72587 75122	78330 77376 80434 83086 83124 84384
84494 87117.	88752 88812 89886 90385 90800 90890	90926 92287 93999 96427 96543 96729	97594 97827 97911 97943 98040 98163
99308 100033 100092 100133 100162	100844 104259 104608 104995 105344	106883 107084 108112 108574 109031	110208 110304 110763 111007 111393
112347 114982 115212 115492 115517	115546 116899 117043 117303 117867		

Wania polsko-litewskie rozpoczęły się dnia 30 marca w Królewcu. Nota ta została natychmiast przesłana do Kowna.

Obecnie nie ulega już wątpliwości, iż rokowania polsko-litewskie będą prowadzone bezpośrednio między min. Zaleskim i prof. Waldemarasem.

Min. Zaleskiemu towarzyszyć będzie w delegacji do Królewca naczelnik wydziału wschodniego M. S. Z., p. Hołowko, któremu sprawy litewskie bezpośrednio podlegają.

Nazwiska innych członków delegacji polskiej ustalone będą w najbliższych dniach.

Strugami złota

zasila Rząd

ŻYCIE GOSPODARCZE

Bank Polski skupił dotychczas na rachunek Państwowego Funduszu Gospodarczego (wynoszącego ogółem 140 milj. zł.) 111,500 zastawnych ziemskich za 45,1 milj. zł.

Trzecia część tej kwoty przypada na listy zastawne Tow. Kredytowego Ziemskiego im. Warszawy.

Listów tych Bank Polski ma jeszcze zakupić za 750 tys. zł. Ogółem zaś z Państwowego Funduszu Gospodarczego zakupi listów zastawnych ziemskich za 20 milj. zł.

Pozostałe 75 milj. zł. przeznaczone są na finansowanie państwowych przedsiębiorstw przemysłowych.

Bank Polski

kupuje złoto

Bank Polski nabył świeżo w Londynie ładunek złota za 150 tys. funtów szterlingów, co stanowi wartość 6,4 milj. zł.

W kraju wszelkich rekordów świata

pobity również smutny rekord zbrodni

Amerika, kraj wszelkich możliwych rekordów, pobit również rekord światowy pod względem przestępczości.

W roku ubiegłym zamordowano w Stanach Zjednoczonych 10.558 osób. Liczba morderstw jest 12 razy wyższa, niż w Anglii, a 5 razy wyższa, niż w Kanadzie.

Miasto Chicago, liczące 4 miliony mieszkańców, miało w zeszłym roku dwa razy tyle zabitych, co cała Anglia.

Również niezwykle pod względem cyfrowym przedstawia się liczba włamań i kradzieży. Towarzystwa ubezpieczeń obliczają wartość skradzionego majątku na 7 miliardów dolarów rocznie.

Wzrost przestępczości czyni postępy w miarę rozwoju i udoskonalenia techniki automobilowej.

9-ty dzień ciągnięcia

5-ej klasy

Loterji Państwowej

WARSZAWA. 17.3.

Zł. 15.000 na nr. 40665.	Zł. 3.000 na nr. 24010 60100.	Zł. 3.000 na nr. 46993 46431.	Zł. 2.000 na nr. 28742 37831 60063
75142	Zł. 1.000 na nr. 1740 8138 12013	24072 27944 29956 31564 35047 45196	46712 70553 124047.
Zł. 600 na nr. 8026 8590 8852 11168	22787 26067 30760 35347 39499 39777	54909 66445 67452 70619 71990 88968	97785 97930 102421 105435 116998
119808.	Zł. 500 na nr. 8102 9016 9209 19775	20021 21480 21825 23906 25153 35944	36446 42646 57780 72992 79949 88833
94296 102042 102848 102708 118184	120975.	Zł. 400 na nr. 325 1609 1964 3544	6678 7413 7420 8516 10081 12162 12300
13903 14689 17951 18116 19202 19626	23317 24254 25546 26275 26534 26566	26726 27115 29590 29646 34110 34272	37820 38681 40809 40971 41097 41638
41747 42138 42544 44211 45574 45982	47146 47191 47589 47610 48251 49951	50283 53795 54198 55449 56220 56608	57683 57931 58145 58952 60143 60346
61028 61498 62125 63324 63392 64745	65170 65741 66113 66787 67191 68134	68291 68796 70455 71846 72587 75122	78330 77376 80434 83086 83124 84384
84494 87117.	88752 88812 89886 90385 90800 90890	90926 92287 93999 96427 96543 96729	97594 97827 97911 97943 98040 98163
99308 100033 100092 100133 100162	100844 104259 104608 104995 105344	106883 107084 108112 108574 109031	110208 110304 110763 111007 111393
112347 114982 115212 115492 115517	115546 116899 117043 117303 117867		

Bank Polski 148. B. Dyskontowy 137. B. Handlowy 123. B. Zachodni 31. B. Zw. Sp. Zar. 89. Pils. 75. Warsz. Cukier 73. Łazy 9. Węg. 96.3. Nobel 38.5. Cegielni 45. Lipi. 41. Modrz. 45.3. Ostrowieckie 45. Pociąg 11.24. Rohn 19. Rudzi 54.5. Starachowice 65.15. Borkowski 19.5. Jabłkowski 2.7. Haberbusch 174. Solvita 39.4.

WSTRZĄSAJĄCE PRZEŻYCIA

rozbitków samolotowych

Sześć dni wśród fal polarnego morza na bryle lodu

Z północnego cypla Kanady wyruszył 27 lutego samolot z nadbrzeżnej służby wywiadowczej.

Załoga samolotu składała się z pilota, sierżanta i oficera.

Po 3 godzinach lotu zepsuł się silnik i samolot spadł w morze pokryte lodem.

Dzięki wielkiej przytomności umysłu pilota i jego precyzji samolot nie spadł w wodę lecz osiadł na pływającej krze.

Uszkodzenie motoru było tego rodzaju, że o naprawienie nie mogło być mowy.

Sytuacja lotników stała się rozpaczliwa. Postanowili jednak pokonać przeszkodę.

Wiosłując, zrobionymi ze szczątków samolotu wiosłami, dotarli na bryle lodowej po ośmiu dniach nadludzkich wysiłków, do stałego lodu.

W trzecim dniu zabrakło im pożywienia i 36 godzin obywali się bez jedzenia. Dobry los sprawił, iż płatego dnia podплыła na odległość strzału łódka morską.

Straszną to była chwila oczekiwania, gdy zmierzyl się do zwierzenia sierżant Terry. Od celnego strzału zależało życie trzech ludzi.

Wypalił i trafił. W braku ognia żywili się łoinicy surowym mięsem i wreszcie

napotkali gromadę Eskimosów, którzy się zapiekowali rozbitkami i odwieźli ich do miasta.

KAPELUSZ SŁOMKOWY



Choć po 100 dniach jeszcze w ręce i rozciera zmarznięte nosy, w dziedziczenie mody kobiecie panuje już lato: żadna szanująca się eleganka nie pokaże się na ulicy inaczej, jak w letnim kapeluszu słomkowym.

Tajemnicze porwanie

MŁODEJ KOBIETY

Trzej podejrzeni w rękach sędziego śledczego

WARSZAWA, 17.3. Policję warszawską zelektryzowało wczoraj zameldowanie, złożone w 13 komisariacie przez p. H. D., zamieszkałą przy ulicy Hożej nr. 13.

P. D. zeznała, że gdy onegda wieczorem wracała do domu z kinoteatru „Colosseum” na ul. Hożej nadjechało auto, z którego wyskoczyło trzech eleganckich panów.

Mełczyźni ci porwali ją na ręce i przerażoną wnieśli do auta, które natychmiast zawróciło i pojechało. Aleja Ujazdowskiego zatrzymało się dopiero o kilka kilometrów za Sielcami na szosie Wilanowskiej. Tam tajemniczy pasażerowie wywołali panią D. na drogę i mimo rozpaczliwego oporu z jej strony, kolejno ją zniewolili.

Następnie wciągnęli swą ofiarę z powrotem do auta i odwieźli

ją na ulicę Hożą, gdzie ją wyrzucili na bruk.

P. D. ostatkiem sił dowlokła się do domu. Rano dała znać o wszystkim policji.

Policja natychmiast rozpoczęła energiczne dochodzenie.

Sprawdzono dokładnie numery wszystkich aut, które nocy o negdańskiej miały rogałki, wyjeżdżając za miasto i wreszcie trafiono na ślad.

Wkrótce aresztowano trzech mężczyzn podejrzanych o dokonanie napadu i zniewolenie.

Są to Edward Grzegorski, kierowca taksówki, zamieszkały przy ul. Freta nr. 49 oraz bracia Henryk i Bolesław Dmochowie, zamieszkali jeden przy ul. Freta nr. 40, drugi przy ul. Nowe Miasto nr. 3.

Energiczne dochodzenie w tej sprawie prowadzi sędzia śledczy.

ziemi. Policjanci z trudem podążali za nią.

Po kilkunastu minutach zatrzymała się przed drzwiami mieszkania, zajmowanego przez niejakię Józefę Kwiatkowską w domu nr. 15 przy ul. Bemiszewskiej.

Gdy policjanci weszli do mieszkania, Kwiatkowska zajęta była ściąganiem wysokich butów.

Dolly ze skowytami zuciła się na niego i obaliwszy go na ziemię, stanęła na nim przednimi łapami.

Z trudem oderwano psa od Kwiatkowskiej.

Po krótkim badaniu śladów Kwiatkowskiej policjanci ustalili, że był on w zajeździe przy jaźni z niejakiim Władysławem Neimanem zamieszkałym przy ul. Radziwiłłowskiej nr. 102 i Abramem Goldsztajnem, mieszkającym przy tejże ulicy pod nr. 131.

Obu przylaciół Kwiatkowskiego aresztowano. Sprowadzony do komisariatu Chrościel poznał w Goldsztajnie jednego z napastników.

Wszystkich trzech przesłano do Urzędu śledczego.

— Nie nasza — odpowiedział Chrościel — pewnie zgubili bandyci...

Chustkę dano psu do powąchania. Dolly zaskomlała, rzuciła się do drzwi, wypadła na podwórze, a następnie pognęła po łami, trzymając nos nisko przy

Frank Wedekind



uruchomił 10-letnie zgonu znakomitego pisarza dramatycznego Franka Wedekinda, autora wielu sztuk, m. in. słynnego i u nas „Przebudzonego wiosną”.

Czworonożny detektyw „Dolly”

wykrył sprawców napadu

W kilka godzin po dokonaniu rabunku

BANDYCI ZNALEZLI SIĘ W ARESZCIE

WARSZAWA, 17.3.

Na ulicy Mokrej na Pradze dokonano wczoraj wieczorem bezcelnego napadu na dom Abrahama Chrościela, o czym doniósł dzisiejszy „Express Poranny”.

Zamaskowani bandyci wtargnęli do mieszkania Chrościela i grożąc rewolwerami, zrabowali mu 200 dolarów.

Gdy bandyci znikli w cieniach nocy, stary Chrościel pobiegł czem przedził do 24 komisariatu przy ul. św. Wincentego i zawiadomił o napadzie policję.

Niezłocznie skomunikowano się telefonicznie z Urzędem śledczym, skąd zażądano pomocy.

W pół godziny przybył do komisariatu wywiadowca Welke, prowadząc na smyczy wspaniałą sukę policyjną Dolly.

W towarzystwie przodownika Żelskiego i wywiadowcy Kowalskiego z 24 komisariatu udał się następnie do domu Chrościelów.

Wywiadowcy przeprowadzili rewizję w mieszkaniu. Na podłodze przy drzwiach znaleźli chustkę do nosa.

— Czyja to chustka?

Marja Sleener



Świeże zjawisko na ekranie, utalentowana artystka filmowa, Marja Sleener, wybitna wykonawczyni ról o lżejszym pokroju

Dwa trupy — ofiary mściwej zazdrości

Potrójne zbrodnia w Tomaszowie

Tomaszów Mazowiecki stał się onegdał terenem strasznej tragedii. 30-letni właściciel kamienicy Jan Chlebny, wypisał mieszkanie 36-letniej wdowie po kolejarzu, Jadwidze Rybakowej, która zamieszkała wraz ze swą 16-letnią córką Zofią.

P. Chlebny zakochał się w pięknej córce sąsiadki, która jednak obdarzała swym względa mi 25-letniego Józefa Jasiewiczza.

Chlebny powziął plan potwornej zemsty. Urządził onegdał podstępne w swoim mieszkaniu zabawę, na którą zaprosił Rybakową, jej córkę i swego rywala Jasiewiczza.

W czasie zabawy, nagle Chlebny wydobyl rewolwer i dał czterem strzały do Jasiewiczza, kładąc go trupem na miejscu, a następnie celnym strzałem w plecy zabił Rybakową. Córka jej w porę ratowała się ucieczką przez okno i wezwała policję. Przbyli policjanci nie zastali już jednak w mieszkaniu Chleb

Podejrzana katastrofa

Tajemnicze runięcie kolumn fabrycznego

MOSKWA, 17.3. W fabryce metalurgicznej pod Mariupolem runął wielki komin fabryczny. W wyniku katastrofy 6 robotników jest zabitych.

Dzenniki dowodzą, że kierownictwo techniczne fabryki użyło nie spowodowało katastrofę.

W SZPONACH SZANTAŻYSTKI

Zrozpaczona dziewczyna morduje

nikczemną wyzyskiwaczkę

Przed kilku dniami zamordowała młoda berlińska sklepowa, Erna Anthony, swoją kochankę, Wilhelminę Schüller.

Zbrodnia ta wywołała w Ber-

linie niemalą sensację, gdyż wedle powszechnej opinii Erna Anthony była cicha, skromną i pracowitą dziewczyną.

Do zbrodni pchnęła ją rozpacz, spowodowana nieudziwem postępowaniem kochanki.

Erna była zaręczona i szczerze kochała swego narzeczonego.

Przed swym narzeczeństwem miała jednak ona bliższą znajomość z pewnym wojskowym, więc pragnęła, aby naręczony nie dowiedział się o dawnych jej przeżyciach.

Tymczasem Wilhelmina Schüller stale groziła zakochanej kochance, iż zdradzi jej tajemnicę.

Erna płaciła za milczenie podarunkami i gotówką, nieraz odmaawiała sobie obiadu, byle tylko

zaspokoić coraz większe żądania szantażystki.

Wreszcie doszło do katastrofy.

Wilhelmina zażądała takiej sumy, jakiej Erna nie miała, ani nie mogła pożyczyc od nikogo.

Dziewczyna wpadła w rozpacz.

W oznaczonym terminie przysłała szantażystkę, a gdy nie otrzymała gotówki, oświadczyła Ernie, iż natychmiast uda się do jej narzeczonego, aby mu powie dzieć smutną prawdę.

Tego nie mogły już wytrzymać nerwy nieszczęsnej ofiary.

Erna Anthony rzuciła się na szantażystkę i wbiła w jej serce nóż kuchenny. Po dokonaniu mordu sama poddała się w ręce sprawiedliwości.

Wstrząsający wypadek na torze kolejowym

Skierniewice — Radziwiłłów

Pod Skierniewicami wydarzył się onegdał straszny wypadek kolejowy. O godz. 8 m. 27 rano, gdy pociąg osobowy Nr. 414, jadący z Torunia do Warszawy, znajdował się w pełnym biegu na odcinku Skierniewice — Radziwiłłów, na tor wjechała bryczka, zaprzężona w parę ko-

ni. Woznica Antoni Adamiec, widząc nadbiegający pociąg, usłował przejechać przez tor, niestety, było już za późno. Pociąg cała siłą najechał na bryczkę.

Woznica Adamiec został zabity na miejscu. Właściciel bryczki, drogomistrz Szczeniowski uległ silnym obrażeniom. Para koni została zmasakrowana wraz z bryczką.

Woznica Antoni Adamiec, wi-

Trzęsienie ziemi w Grecji

Wiele domów w ruinie

ATENY, 17.3. Okolice przesyłane korynckiego nawiedzone zostały silnym trzęsieniem ziemi. W mieście Xyloastro zawalało się wiele domów. Co do ofiar w ludziach brak dotychczas bli-

szych wiadomości. W Koryncie i innych miastach, ludność w panicznym popłochu ucieka z domów i obozuje pod gołym niebem.

Szczególna niania



Nie chciał się malec umyć i długo się bronił przed mydłem i gąbką. Dopiero kiedy zabrał się do szorowania maleńkiego brudasa jego wierny przyjaciel, wielki doberman, sprawa poszła zupełnie gładko

„Mokre” nóżki w „suchej” Ameryce



Tak zwana „prohibicja” w Stanach Zjednoczonych jest źródłem tysiącznych pomysłów w dziedzinie aktywności alkoholowej. Znaleźć go można nawet w tak poufnej skrytce

Blondynki wymierają!

Za lat 100 jasne loki będą muzealną rzadkością

Przedowiednia amerykańskiego biologa

Blondynki wymierają. Takie spostrzeżenie zrobił amerykański biolog, dr. O. Nattlinger, profesor uniwersytetu w Buffalo.

Dr. Nattlinger zadał sobie niemały trud obliczenia, że na 100 nowonarodzonych dziewcząt za ledwie 5 posiada jasne włosy, reszta zaś przychodzi na świat z ciemnymi włosami.

Na zasadzie tej obserwacji doszedł amerykański uczonec do wniosku, iż w bardzo krótkim czasie nie będzie już wcale blondynek, a za 100 lat jasne loki spotykać będzie można tylko w muzealnych gablotkach.

Ludzkosć nie poniesie z powodu tego wielkiej straty, albowiem zdaniem profesora z Buffalo blondynki są typem fizycznie słabszym od brunetek.

Cale szczęście, że blondynki niewiele się troszczą o swój wygląd.

POLECA ZNANE OD WIEŁU LAT: WODKI • LIKIERY • WINA OWOCOWE I MIODY

**Popierajmy zbiórkę
na budowę Domu Ludowego
im. Marszałka Piłsudskiego
w Białymstoku.**

NIESPOTYKANY DOTYCHCZAS W BIAŁYMSTOKU
WYBÓR MATERIAŁÓW
najprzedniejszych gatunków i najmodniejszych deseni
NA UBRANIA I PALTA MĘSKIE I DAMSKE,
wobec nadchodzącego sezonu poleca firma

WISZNIA I OCHRYMSKI
BIAŁYSTOK,
Sienkiewicza, Nr. 1 (front, I-a piętro).
Telefon Nr. 9-12.

P.T. Urzędnikom Państwowym i Komunalnym
na podstawie orderów lub legitymacyj —
 długoterminowe spłaty



Czy odgadniecie?

- W lo'erja** **nie podzielić**
- Z A-N-O-P-N
(-L-I-N-L-U
L-N-O-W-I
- Tak, drogie i pożądane w dzielić-
szym, czyż kamry na ubrania
i kieszonki dla "Kie, białej, dam-
skiej" puchawka, get-we ubrania
męskiej, damskiej, kaldry w łow, płótn, i bielnieję i lin-
nie w rł i sów przedmioty, możecie u nas otrzymać za
płnne b. ołnie.
- Nin, z adn-go ryzyko. Nin, ewedzenie wykluczo-
Pio i r i n d s i e kamr prawidło-
szczenia z enia, liter n' z y użo-
w i e n a t r y m s t a p o s k e . W r a z z i d i e n i m p r o s i-
m i e i s c i p o d d o k l a d y i d r s i o r a z z a l a c z e n a k z e-
n a z y w , n a c o o t r z y m a . P . s z c z g o ł o w y p o p k i i
n i d z i e n k e . P o s i a d a m y d u z o b ł o w d z i e k z y c h n y c h .
- Przedsi. Stowato Handlowe „REKORD”, Łódź.**
ul. Jęka pocz. owa 178 Oddział Z 10.

Każdy krok na twardych obcasach skórzanych zużywa niepotrzebnie mięśnie i nerwy. Wstrząsa nie jako całym organizmem, a ty sięgaś kroków dołaniem przebiegiem, doładowując i dobiegając, naszą fizyczną i umysłową odporność, jak kawałek wody, wydłużając ją.

Nie! To lebcasy gumowe
 FLEKOWAL Daja ono
 jakby od walcu, przyp-
 ykany chłód, obcozłazja
 ciekawierwy i śliski ślad
 nie-... ośle kąd tego kultu-
 ... o obywatla
 ... obywatel - są tenże i
 ... niż skóra!

Obrazy Barona
 ...



energicznych
ustosunkowanych, finansowo odrozwiedzialnych.
do zastępowania fabryki w robót metalowych
produkując m. innymi specjalne nowoczesne aparaty
gaznicze poszuujemy
Zgłoszenia nadsyłać do Biura Ogłoszeń Teofil Pi-
traszek, Warszawa, Marszałkowska 115 sub: ZY K*.

[illegible]

„Modern” **TRE DOWATA**

„Modern”

TAJEMNICA

Porywający film w 10-ciu aktach, ilustrujący życie zakulisowe music h. l. u. paryskiego.

W rolach głównych: **ELLEN RICHTER — BRUNO KAST**

Taniec, Pieniądz, Miłość. — Niezłodzi nie dotają w Polsce całkowicie odwrócić nie wspinał się rewizja ryski.

NAD PROGRAM

Odzyskanie Niepodległości Polski

Walki o wolność Legionów **Józefa PIŁSUDSKIEGO**

ZIŚ

sa 5³⁰, Początek o godz. 6¹⁵, 8, 10³⁰ w. I

GABINETU

RESTAURACYJNEGO

Polski film Narodowy

NAD PROGRAM

Ceny mięsca od 2

Dr. M. Kane

Chirurg, Wenerologiczne, skórne, włosów.

Pracuje przy świetlaniu promieniami

ANTIGENA

Światłolampa Kwarcowa

9-12 i 5-6 w. Kabinet od 4-6 pp

ul. S. J. 37 tel. 9-00

Magli najnowszą konstrukcję i wielokrotną sprzedaż. Wytwórnia Magli B. S. przyzyskiego, Białystok, Lipowa 18. Wykonanie solidne.

Agentów — agenci, którzy kupują i sprzedają. Wytwórnia Magli B. S. przyzyskiego, Białystok, Lipowa 18. Wykonanie solidne.

Okazyjnie sprzedaje się ni drogo dwa nowe rowery, ul. S. Rocha 3. wejście od

WARUNKI PRENUMERATY: miesięczna z dostarczaniem do domu — Zł. 5, — zamykająca — Zł. 5 gr. 50, — zagraniczna Zł. 9.
CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrów — szerokość szpalty redakc. w tekście na 4 stronie 70 groszy, zwykła podwójna szerokość redakc. — 25 groszy, drobne za wyjątkiem 70 groszy. Wzrost ogłoszenia
dyktando: litwy. Za te same druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Na załącznikach Prezydenta, wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i publicznych podlegają opłacie

Okrucie wiosenne



Plaszcz aksamitny z kołnierzem, reklamą i dołem z jasnego futra. Najnowszy wzór mody paryskiej.

Morze wojny na drodze do Indji

Od Egiptu aż po m. Kaspijskie
ROSNIĘ BUNT
PRZECIWKO WŁADZTWA W. BRYTANII

Przed miesiącem, mniej więcej, oddział Arabów ze szczerpu Mutair, złożony z 2000 ludzi, napadł pod wodzą szajki Feisal ed Dowish na pograniczne miejscowości państwa Iraku, dawnej Mezopotamii, będącego pod opieką Anglii, oraz na maleńki kraj Koweit, znajdujący się nad zatoką Perską.

Anglicy w odpowiedzi na ten wybrzyk szajki Feisala ed Dowish wysłali kilka eskadr lotniczych, które dopadły oddział arabski w okolicach fortu Safra, na terenie już Arabii.

Kilkadziesiąt bomb, rzuconych niespodziewanie z aeroplanów angielskich, zrównały z ziemią mizerne budynki fortu arabskiego, zrosiły krwią kilkuset ludzi i kilkuset wielbłądów pustynne piaski Arabii.

Był to, zdawało się, zwykły, codzienny wypadek w tych dzikich stronach Azji, zamieszkałych przez bitne, niespokojne plemiona Wahabitów.

Tymczasem wieść o masakrze oddziału arabskiego, o zniszczeniu fortu Safra rozniosła się lotem wiatru pustynnego po całym półwyspie.

Nie upłynął miesiąc, a ze wszystkich pogranicznych państw, tak hojnie pobudowanych przez Anglików po wielkiej wojnie, na półwyspie Arabskim, zaczęły dochodzić groźne wieści o powszechnej mobilizacji szczerpów arabskich pod hasłem „wojny świętej”.

Anglicy jeszcze nie wierzili, jeszcze przypuszczali, że akcja wo-

jenna na pograniczu Iraku i Koweitu była tylko samowolą małego szajki.

Aż nagle gruchnęła wieść, że na czele akcji staje potężny władca całej Arabii — od morza Czerwonego aż po zatokę Perską, od Palestyny i Syrii aż po morze Arabskie — król Nedżdu i Hedżasu, Ibn Saud, przez Anglików nazywany Napoleonem Arabów, najbardziej dziś fascynującą postacią w świecie mahometańskim.

Sytuacja radykalnie się zmieniła: stała się nawet dla Wielkiej Brytanii nad wyraz poważna.

Wojna arabsko - angielska wypadnie bowiem w okresie, kiedy w Egipcie rozpalą się bunt przeciwko W. Brytanii, kiedy Persja wytacza pretensje o suwerenność nad Bahrem, kiedy Indie burzą się coraz groźniej, kiedy sowiecka dyplomacja z największą energią, aż do samozaparcia się komunistycznego, pracuje nad pozyskaniem... Afganistanu, którego król za parę tygodni odwiedzi Moskwę.

Innymi słowy w chwili, kiedy nacjonalizm hinduski coraz energiczniej przygotowuje się do walki z Anglią, na drodze z Europy do Indji — od Egiptu aż po morze Kaspijskie — jakieś tajemnicze ręce budują barykadę z wojny, powstań i buntów.

W drodze
dokoła świata

P. K. Slesiński, członek wyprawy naokoło świata b. wojskowych Polaków, nadysła nam z Algieru swą podobiznę. Mimo ciężkiej podróży — pisze nam P. K. Slesiński — najgorzej jeszcze nie wyglądamy

SMIAŁY WYCZYN PŁYWACKI



Znakomita pływaczka Gertruda Ederle, pierwsza z kobiet, której udało się przepłynąć kanał La Manche

„Wierna rzeka” po francusku
Literatura polska pożądana
na paryskim rynku wydawniczym

Cd opowiada Boy-Zeleński
po swych wędrówkach po Francji

Odczekawszy parę dni, by dać Boyowi odpocząć po znojach od czytanych we Francji, zgłaszamy się ponownie o rozmowę.

— Obiecał nam Pan powieść dzieć o zdobyciach terenu francuskiego dla Polski?

— Najchętniej. Zaczne od najważniejszej rzeczy: znajomość literatury polskiej we Francji jest na dobrej drodze. Wymaga tylko trochę starania z naszej strony. Dużym krokiem naprzód jest porozumienie z młodą firmą księgarską „Sans Pareil”, która podjęła się wydać 12 tomów autorów polskich, zaczynając od „Wiernej Rzeki” Zeromskiego.

Równocześnie „La Renaissance du Livre” drukuje „Kac-Chat” Goethe’a. Ruszyło się już! Trudno raczej o dobre przekłady, niż o dobre chęci wydawców.

— A nauka polska?

— Powiem o tem, z czem się sam zetknąłem. Prezes grupy „Amis de la Pologne” w Bordeaux, prof. Camille d’Almeida, znakomity geograf, nie miał dość słów dla nowej polskiej kartografii, dla prac prof. Komera i innych.

Nauczył się po polsku by móc

studiować nasz „Przegląd kartograficzny”.

— Takie dowody uznania są dla nas najcenniejsze...

— Nadzwyczajne wyniki dają wycieczki Towarzystwa Amis de la Pologne, do Polski. Uczestnicy ich z reguły stają się oddanymi i czynnymi przyjaciółmi naszymi.

Nieraz jeden fakt naoczny świadek życia polskiego wystarcza by udzielić swego zapалу całemu miastu.

W Chartres np. przed moim odczytem chór młodzieży śpiewał pieśń Moniuszki i hymn polski, a prof. Poivier, jeden z naszych zesłorocznych gości, wygłosił entuzjastyczne przemówienie o Polsce. Dr. Barot z Angers pokazywał mi swą książkę o Polsce, i z okazji odczytu miewo w Angers zorganizował wielką manifestację franko - polską przy udziale 1200 osób.

Są oznaki, że łatwo może nadejść we Francji czas mody na Polskę. Ze zaś w kwestjach polityki dla Francji wciąż nadaje ton światu, możemy i na tem coś zyskać.



Jedyni pocalali

Giovanni Pavon, jedyny ocalały marynarz z zatopionego włoskiego „Alcantora”, który zatonął wskutek stania z okrętem rosyjskim „Towaryszcz”. Cała załoga „Alcantory”, złożona z 24 marynarzy z kapitanem na czele, utonęła z wyjątkiem właśnie Pavona.

Niezwyczajna operacja
na polskiej emigrancie

Lekarze miejskiego szpitala w Buffalo dokonali operacji chirurgicznej na 56-letniej Annie Troczyńskiej, która połknęła własne sztuczne zęby.

Operacja, dokonana za pomocą specjalnego przyrządu, udała się. Zęby, które uwieczniły w przełyku, wydobyto i Troczyńska szybko powraca do zdrowia.

Filmowanie nie jest zabawką
Obozy filmowe w pustyni
Panuje w nich wojskowa
dyscyplina

Przez cały rok trwają zdjęcia filmowe na piaszczystych przetrzeniach Kalifornii. Artysci i stażyści mieszkają w namiotach, zarządzonych o ile możności wygodnie i z komfortem, ale w obozie tym panuje surowa, nieomal wojskowa dyscyplina.

O godzinie 6 rano rozlega się pobudka i wszyscy bez wyjątku obowiązani są wstać z łóżek.

Pół godziny czasu mają artyści na kąpiel i ranną toaletę, gdyż o 6.30 podają śniadanie.

Po śniadaniu ubierają się w kostiumy, a o godzinie 8-ej zaczynają się zdjęcia, które trwają

bez przerwy do godziny 1-ej. O g. 1-ej podają lunch, a od 2-6 trwa znów praca.

Punktualnie o 6.15 zasiadają wszyscy do wspólnego obiadu, który ciągnie się do 7.15.

Do godziny 10-ej wolno artystom zająć się lekturą, tańcem, co 3-ci dzień wyświetlają zdjęcia filmowe, a punkt o 10 wszystkie światła muszą być zgasszone i nikomu nie jest dozwolone pokazywać się w obozowisku.

Aktorzy i statysci, którzy zaangażowali się do zdjęć na pustyni, musieli zobowiązać się kontraktowo do przestrzegania regulaminu obozowego.

Zmierzczeni jazz-bandu
„Black-Bottom” kona

Ze Stanów Zjednoczonych nadchodzi sensacyjna wiadomość dla dancingowiczów europejskich.

„Wielki” Artur Murray, „król tańca”, kierownik największej uczelni tanecznej Nowego Jorku — Murray, w którego rok rocznicę kształci się 110.000 uczniów w charlestonie, black-bottomie i t.p. kunsztach nożnych, orzekł, że czasy charlestona należą już do epoki minionej...

— Wogóle — stwierdza Murray — Ameryka, ta najmłodniejsza, „przedzująca”, jest już jazz-bandem znudzona.

Jaskrawość, wrzaskliwość muzyki jazzbandowej podrywa ta-

neozne ustąpić musza melodjom subtelniejszym, muzyce spokojniejszej, ruchom wykwalifikowanej.

Zywość i radość, nawet namiętność nie znikną przez to z tańca, tylko nabiorą dyskrekcji, tego półszepotu, który więcej mówi niż krzyk.

Murray już dwa nowe tańce zainicjował: „Varsity Drag” i „Five Step”.

„Towarzystwo” amerykańskie przyniosło je bardzo chętnie, a „wielki Artur” nie wątpi, że niebawem nowe tańce rozwiną się i staną się modą powszechną.

Młodzieńcy i starsi panowie

chcą się podobać także i z wiosną

Palto i ulstery drobnymi szczegółami różnią się od zesłorocznych

Dwa typy okryć wiosennych przeznacza moda dla panów: ulster i palto. Prawdziwy elegant posiada oba w swej garderobie.

Palto spacerowe może być dwurzędowe, lub jednorzędowe, jakkolwiek ta ostatnia forma będzie miała w tym roku więcej powodzenia. Zapinanie prawie wyłącznie kryte, ramy dość szerokie. Skończyło się już z kołnierkami aksamitnymi, robi się je z tego samego, co palto materiału. Kieszenie proste, kryte, bez kłap, w przeciwieństwie starannie odrobione. Nieodzowna kieszonka na chusteczki — chociaż chusteczki się w niej — broń Boże — nie nosi. No, ale taki jest nieśmiertelny zwyczaj, czy niekiedy...

Na ile guzików ma być zapięte palto? Trzy czy cztery? Zależy to wyłącznie od figury właściciela. Panowie nieco teści, przysadzisci, nie powinni ozdabiać torsu zbyt wieloma guzikami.

Barwy wiosenne — z przewagą popielatych — chyba, że cera zbyt smagła lepiej się „czuje” w odcieniach brązowych. Materiały gładkie, lub w tak delikatne desenie, że robią wrażenie gładkich.

Na ulstery natomiast używa się chętnie materiałów deseniowych, zwłaszcza, gdy ulster służy, jako okrycie sportowe. Była fantazja miarkowana była do brzmienia gustem.

Ulstery zachowują tradycyjne formy: jednorzędowy ma rękawy „raglany”, dwurzędowy — rękawy zwyte. Jak zwykle ulster jest krótki — w tym sezonie układa się nie kłozowo, a po prostu prościej.

Ramki szerokie, kieszenie kryte bez kłap, na przeciwieństwie stebnowane. Rękawy bez odłożonych manszetów.

Ulster dwurzędowy powinien mieć 4 pary guzików z wierzchniem zapięciem, jeżeli jednorzędowy może być kryte.

Naógół więc moda męska odznacza się obecnie skromnością,

i prostotą. Dobry materiał, dobry krój i staranne wykonanie — szczegóły nadaje elegancji.

Czytajcie Przegląd Sportowy
Nr 11
Cena 30 gr.

Bał słowiański w Nancy



Grupa tancerzy — studentów i studentek w strojach narodowych: polskich, rosyjskich i bułgarskich.

Tragiczne skutki zabawy wiejskiej.

Jak każda zabawa młodzieży wiejskiej, tak i zabawa we wsi Białostockiej, gm. Dłolstwo dnia 6 czerwca r. ub. nie obeszła się bez bójk.

Wynikła ona pomiędzy Pawłem Tworowskim i Ksawerem Pomianem, w trakcie której Tworowski zadał Pomianowi uderzeniem noża w szyję w okolicy lewego ucha bardzo ciężką i groźną w następstwach ranę.

Pomian wskutek tej rany postradał słuch lewego ucha, z następstwem sparaliżowało mu i zdeformowało całą lewą stronę twarzy wraz z okiem i sześcioletnią mową.

Winnego tego uszkodzenia Paweł Tworowski stał się dnia 15 marca r. b. przed Sądem Okręgowym i został skazany na 3 lata więzienia poprawczego.

Takie więc wyniki zabaw młodzieży wiejskiej: jeden okaleczony i sześć lat na całe życie, a drugi za to pierwsze lata swej młodości spędził za kratami — w murach wieziennych, zdala od świata i wszelkich zabaw.

Smutne — opłakane wyniki.

Zabawy letnie w Ogrodzie Miejskim.

Ponieważ cały szereg towarzystw dobroczynnych zwrócił się do Magistratu o wydłużenie ogrodu na zabawy, dowiadujemy się, że Magistrat wzorem roku ubiegłego nie będzie wydłużał ogrodu na zabawy towarzystwom dobroczynnym, lecz tylko Towarzystwom ogólnopolskim, jak L.O.P.P., Czerwony Krzyż itp.

Słuszność zwyciężyła.

W swoim czasie tut. Stowarzyszenie Kupców Polskich podniosło kwestję nieprawnie pobieranej opłaty stempowej przez tut. P.A.S.T. od pokwitowań wystawionych płatnikom za abonament telefonu („Odzienik Białostocki” z dnia 9.VII.1927 r.).

Obecnie sporna kwestja została definitywnie rozstrzygnięta na korzyść płatników, dowodem czego są ostatnie rachunki za abonament telefonów bez opłaty stempowej.

Opera „Traviata” w Białymstoku

Zapowiedziany na poniedziałek 19 marca występ Warszawskiej Opery pod dyktando D-ra Tadeusza Wierzbickiego, wzbudził duże zainteresowanie.

Koloraturę partii Violetty odśpiewa znakomita śpiewaczka opery zagranicznych p. Elżbieta Jędrzejewska, Alfredem będzie doskonały tenor p. Mieczysław Łużarski znany publiczności z występów w „Fauście” i „Żydówce”, partię ojca kreować będzie barytonista p. Z. Nowina-Witkowski.

„Traviata” posiada świetną oprawę sceniczną pod względem dekoracji i kostiumów, przyciemnił podzielił, iż odegrana zostanie bez skrótów a w całości w 4-actach z udziałem własnej orkiestry i chóru.

Biliety w cenie od 1.50 — 6 zł. sprzedaje codziennie kasa teatru.

Białystok i kultura.

Jednym z głównych czynników podniesienia kultury umysłowej stanowią biblioteki, jednym ze sprawdzianów — czytelnicy.

We wspomnianie niniejszej chciałbyśmy rzucić światło na działalność Miejskiej Biblioteki Publicznej w Białymstoku. Dokładnych danych statystycznych nie posiadamy, operując tylko tylko spostrzeżeniami osobistymi, jako niemal codziennie korzystający z Biblioteki abonent, którym chciałbym podzielić się z czytelnikami „Odzienika”.

Od dłuższego czasu zauważyłem duże zmiany w Bibliotece. Poprzednio, przy b. dobrej obsłudze, klientela nie mogła w zupełności korzystać z dobrodziejstwa Biblioteki. Katalogi nie zawsze okazywały się sprawzone i skorygowane, nowości zwłaszcza w zakresie poważniejszym było mało, odczuwał się dotkliwy brak czytelnika.

Nie dziwił się, że frekwencja abonentów i czytelników wzrosła niepomniernie. Uczące się młodzieży, zarówno chrześcijańskiej, jak żydowskiej bardzo dużo.

Nie wątpię, że wkrótce pomysł należy o poszerzeniu lokalu. Nie wątpię również, że obecne kierownictwo wskaże, a Magistrat znajdzie środki do niezatrzymania dalszego rozwoju tak potrzebnej naszemu miastu instytucji.

OBWIESZCZENIE.

Na podstawie art. 12 ordyn. wyb. do Senatu w związku z art. 92 i 99 ord. wyb. do Sejmu podaje do wiadomości publicznej rezultaty wyborów do Senatu w okręgu wyborczym Nr. 5 (Województwo Białostockie).

I. Głosów ważnych oddano w okręgu wyborczym Nr. 5			
na listę Nr. 1	— 95.983	gl.	na listę Nr. 25 — 7.6732
„ „ „ 11	— 38.676	„	„ „ „ 33 — 767
„ „ „ 18	— 634	„	„ „ „ 39 — 8.792
„ „ „ 20	— 51.098	„	„ „ „ 43 — 6.931
„ „ „ 25	— 1.348	„	„ „ „ 46 — 183

II. Członkami Senatu zostali wybrani:

z listy Nr. 1: Walery Roman i Hipolit Gliwicz;
z listy Nr. 18: Izak-Isak Rubinsztajn;
z listy Nr. 25: Alfons Erdman.

III. Osoby wymienione na dalszych miejscach po wybranych senatorach (listy Nr. 1, 18 i 25) są zastępcami senatorów, a to w kolejności, w jakiej na liście są umieszczone.

Białystok, dnia 16 marca 1928 r.

Przewodniczący Okręgowej Komisji
Wyborczej Nr. 5 w Białymstoku
(—) BACCARELLI.

Dr. M. Kachelson

Choroby weneryczne i skórne.
Przyjmuje od godziny 9-ej do 1-ej
i od 4-ej do 7-ej.
Białystok, Kilińskiego Nr. 8, tel. 9-61

Dr. Neumark

Choroby weneryczne, skórne i mocznicowe.
Przyjmuje od g. 10-12 i od 3-8 pp.
Białystok, ulica Kilińskiego Nr. 11
Tel. 6-06. (ul. Niemiecka)

Towarzystwo Ochrony Kobiet w Białymstoku.

W dniu 13 b.m. w Białymstoku powstało T-wo Ochrony Kobiet. Towarzystwo ma za zadanie wzięcie pod opiekę moralną i materialną opuszczonych, bezradnych kobiet, które ulegają wpływowi niepożądanych opiekunów i wstępują na drogę nierządu, jak również

Tragarze usiłują terroryzować.

Dnia 14 b. m. Blisko Orłowski złożył zameldowanie policji, że o godz. 8 przyszło pod magazyn z mąką, znajdujący się przy ul. Rynek Kościuszki 39 kilku tragarzy, nie pozwalając klientom jego wynosić z magazynu jak i wnosić worków z mąką lub kaszą, twierdząc że

L.O.P.P.

dla Młodzieży Szkolnej.

Dowiadujemy się ze staraniem Komitetu Wojewódzkiego Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej w Białymstoku w dniu 19 i 20 marca w kinach „Apollo” i „Modern” zostanie wyświetlany film z obrony przeciwgazowej p.t. „Walka chemiczna”.

Film będzie demonstrowany w godzinach popołudniowych i wyłącznie dla młodzieży szkolnej.

Przy łobzie (zapaleniu nerwu kulszowego), po zażyciu z rana naczynio szklanki naturalnej wody gorzkiej Franciszka Józefa, następuje lekkie obfite wypróżnienie, do którego przyczynia się późniejsza przemyślna uczucie wypróżnienia się. Lekarskie piśmiennictwo nie stwierdza, iż woda Franciszka Józefa działa trwale i dodatnio przeciwko przekrwieniu wątroby i jelit, jak również przy hemoroidach i cierpieniach gruczołu krokowego.

Przeniesienie.

Dekretem Min. Spraw Wewnętrznych został przeniesiony na własną prośbę do Urzędu Wojewódzkiego w Toruniu długoletni referent personalny Województwa a ostatnio referent wyborczy p. Marian Wysocki.

Panu Wysockiemu, który w szerokiej kołach urzędniczych oraz wśród przełożonych cieszył się dużym uznaniem, życzymy w dalszym ciągu powodzenia na nowym stanowisku.

Kursa kroju i szycia
DZIEŃNE I WIECZOROWE
Mistrzini Cechu Warszawskiego
Sabina Baszko
Białystok, R-k Kościuszki 11, m. 2.



UWAGA! KOLEKTURA UWAGA!
M. WEJDENBAUM
Białystok, Kupiecka № 33.
Konto PKO. 64.039.
Sprzedaje losy Loterii Państwowej. W kolekturze tej sprzedano los na który padła wygrana w sumie 25 000 zł. za № 45718.

Nowość w Białymstoku!
Panie! Interesujące się pięknym Krojem i Modelowaniem ubrań damskich i dziecięcych niech zwróci
WYSTAWĘ
przy uczczeniu szkół kroju i szycia przy pomocy opatentowanych przysług „Patron-Expi” prof. kroju Paryskiej Akademii K. LEWAN SKIEGO. Wystawa otwarta do dnia 25 marca włącznie.
Białystok, ul. Polna 16.
Zapisy uczennic codziennie. Wszelkie informacje oraz ilustrowane prospekty bezpłatnie. 424

kobiety przybyły tu w poszukiwaniu pracy.

Do zarządu weszły p.p.: Pacewicz — przew., insp. Wittekońska — wice-przew., Zalewska — sekr., Majewska — skarbnik, oraz dr. B. Szaykowska, dr. I. Białówna i J. Zeblocka.

Komunikat.

Szkoła Techniczna
Telegraficzno-Telefoniczna.

Dnia 1-go października r.b. rozpoczyna się nowy kurs w Szkole Technicznej Warszawskiej Dyrekcji Poczt i Telegrafów.

Od kandydatów wymagane jest świadectwo z ukończenia 6 klas szkoły średniej i odbycia służby wojskowej, jednak nieprzekroczone 30 lat życia. Pierwszeństwo mają kandydaci z przygotowaniem technicznym. Nauka w Szkole trwa dwa lata i jest bezpłatna. Słuchacze którzy wykazują zadawalające postępy w nauce, otrzymują stypendjum około 180 zł. miesięcznie. Dla grzywnych z prowincji jest zapewnione mieszkanie.

Po ukończeniu Szkoły absolwenci otrzymują stanowiska urzędników technicznych w Państwowych Telegrafach i Telefonach.

Podania o przyjęcie do Szkoły należy składać do Dyrekcji Poczt i Telegrafów w Warszawie Wydział Telegraficzno-Telefoniczny Plac Napoleona Nr. 10 z dołączeniem: świadectwa szkolnego, matryki urodzenia, świadectwa moralności, poświadczenia obywatelstwa, świadectwa powiatowego lekarza o stanie zdrowia i dowodu wojskowego.

Wykłady w Szkole rozpoczyna się 1 października, a termin składania podań upływa 30 czerwca r. b. O bliższe szczegóły zainteresowani mogą zwrócić się do biurowej lub piśmiennicze pod wyżej podanym adresem. 430

Przyczynmy się do daru
Imieninowego
Józefowi Piłsudskiemu!
Powiększajmy fundusz
Domu Ludowego
Jego imienia.



Wdzięk naturalny!

Prawdziwa piękność idzie zawsze w parze z prostotą i naturalnością. Płsta, niewyszukana fryzura wymaga właśnie jaknajstaranniejszej pielęgnacji włosów. Szampoo Elida podnosi naturalną piękność włosów, nadaje im jedwabistą miękkość i puszystość oraz przywraca kolor i połysk.

Uwaga: Sprzedajemy obecnie także Szampoo dla blondynek (złote opakowanie).

SHAMPOO ELIDA
Obwieszczenie

Sąd Okręgowy w Białymstoku, jako Rejestrowy, obwieszcza, iż do rejestru handlowego działu A wciągnięte zostały następujące firmy.

W dniu 13 lutego 1928 r.

Pod Nr. 5523. Firma przedsiębiorstwa „Piwiarnia—Szłoma Bartnowski”, siedziba Białystok, ulica Piwna nr. 9, właściciel Szłoma Bartnowski, zamieszkały tamże.

Pod Nr. 5524. Firma przedsiębiorstwa „Sprzedaż mięsa—Furma Bonczek”, siedziba Białystok, ul. Zamenhofska nr. 7, właściciel Furma Bonczek, zamieszkały w Białymstoku, przy ul. Zamenhofska pod nr. 21.

Pod Nr. 5525. Firma przedsiębiorstwa „Skład piwa—Lejb Bystryn”, siedziba Białystok, ul. Artyleryjska nr. 3, właściciel Lejb Bystryn, zamieszkały w Białymstoku, przy ulicy Stenkiwicz pod nr. 31.

Pod Nr. 5526. Firma przedsiębiorstwa „Sprzedaż maki i otrębi — Jakób Bystryn”, siedziba m. Kleszczewo, pow. białostocki, ulica Ryńska nr. 13, właściciel Jakób Bystryn, zamieszkały tamże.

Pod Nr. 5527. Firma przedsiębiorstwa „Piwiarnia—Rochla Książewicz”, siedziba m. Choroszcz, pow. białostocki, przy ulicy Ryńskiej pod nr. 2, właściciel Rochla Książewicz, zamieszkały tamże.

Pod Nr. 5528. Firma przedsiębiorstwa „Sklep spożywczy—Lejb Kamiński”, siedziba osada Jesionówka, gm. Kalinówka, pow. białostocki, właściciel Lejb Kamiński, zamieszkały tamże.

Pod Nr. 5529. Firma przedsiębiorstwa „Sklep spożywczy—Piotr Litwiński”, siedziba przy stacji kolejowej Czarna Wieś, tejsz gminy, pow. białostocki, właściciel Piotr Litwiński, zamieszkały tamże.

Pod Nr. 5530. Firma przedsiębiorstwa „Bufet kolejowy—Zofia Warpechowska”, siedziba przy stacji kolejowej Walit, gm. Gródek, powiatu białostocki, właścicielka Zofia Warpechowska, zamieszkała tamże.

W dniu 15 lutego 1928 r.

Pod Nr. 5531. Firma przedsiębiorstwa „D. Chazan, I. Szurmak i S-ka, spółka firmowa”. Przedmiot wykonywania dostaw dla wojska, siedziba Białystok, ulica Lipowa nr. 1. Spółnikami są Dawid Chazan, Izak Szurmak, Salomon Joffe, zamieszkał w Grodnie, przy ulicy Dominikańskiej, pierwszy i drugi pod nr. 20, drugi tamże pod nr. 1 i Szmul Solnicki zamieszkały w Narwcu, pow. Białostocki. Wskale i zobowiązania pieniężne spółki winny być podpisywane przez wszystkich spółników łącznie. Do uskutecznienia rozrachunków z władzą wojskową oraz podejmowania i odbioru należności za dostarczony towar upoważniony został Dawid Chazan. Przedsiębiorstwo jest spółką firmową, zawartą w dniu 3 lutego 1928 roku na czas nieograniczony, z tym, że likwidacja spółki może nastąpić za uprzednim jednogłośnie wyrażeniem przez dwóch przynajmniej spółników.

W dniu 18 lutego 1928 r.

Pod Nr. 5532. Firma przedsiębiorstwa „Obuwie „Stella” — Rubin Kaczan”, siedziba Białystok, ulica Lipowa nr. 1, właściciel Rubin Kaczan, zamieszkały w Białymstoku, przy ul. Lipowej pod nr. 17.

Pod Nr. 5533. Firma przedsiębiorstwa „Sklep spożywczy—Józef Monko”, siedziba osada Monki, gm. Kalinówka, pow. białostocki, właściciel Józef Monko, zamieszkały tamże.

(Ciąg dalszy nastąpi).

CHOROBY PIERSI

gruźlica (suchoty) kazeł, zalegnięcie (eczak) z nadżwycznym skutkiem

Zofia Szwałkarska

Firma „HERBATA POZNAN”, UL. WIERZYŃSKA Nr. 1.
Cena 3 złote. 422

Koszt przesyłki plac odbioru.

Lekarz dentysta
Leon Kopelman

Choroby zębów i jamy ustnej
Sztywne zęby
Przyjmuje od godz. 3 do 8 pp.
w niedzielę od 10 do 2 pp.
Białystok ul. Lipowa № 17. Tel. 11-52

Izaak Josef

LEKARZ-DENTYSTA
Choroby zębów i jamy ustnej
Sztywne zęby
przyjmuje
od 10 do 2 i od 4 do 8 w.
Ul. Warszawska № 7, telefon 96

KONJAKI

V. S. O. P.

J. Bilezowy — Rés. Spéciale

Wini k. Medycinal — Winiaki mieszane

Winkelhausen

WÓDKI — LIKIERY

Stołowa — Starka — Żytniowa

Banan — Morełowa

Grand Cardinal — Cordial Médoc

ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE WINKELHAUSEN, TOW. AKC. STAROGARD - POMORZE, ZAŁ. 1846.